Z WOLI RADY

Dnia 1go Maia 1794.

Upragniony od Naywyższego Naczelnika Siły zbroyney Narodowey Tadeusza Kościuszki, dnia dzisieyszego wrocił się Pułkownik Sokolnicki, ktory Kuryerem do Niego wysłany od nas został. Odpowiedź na nasz Rapport w te co następuią słowa dana. — „Ile serce moie pełne iest przywiązania do „ Oyczyzny naszey, tyle mnie odebrane dnia dzisieyszego wiadomości, nay- „ żywszą przeięły radością; Stolica Polski wolna i oswobodzona dzielnością „ Jey Mieszkańcow, chwila burzy i zamieszania przemieniona w porządek, „ i regularne tymczasowego Rządu odbywanie, przykład świetny dany re- „ szcie Narodu, te są Dzieła Wasze cnotliwi Warszawy Obywatele, godni „ tey nadziei, ktorą w Was pokładała Oyczyzna, godni sławy, ktorą współ- „ cześni i Potomność samym tylko Miłośnikom wolności gotuią. Mamli „ powiedzieć Wam, iaką radość, iakie uczucia, iaką otuchę wzbudziło Dzieło „ wasze w Obywatelach tuteyszego Woiewodztwa? Pyszni bydź początkiem „ powstania Narodowego oddaią Wam uwielbienie, ktore się należy męstwu „ zwyciężaiącemu, niezwyciężone prawie przeszkody. Tego tylko co się „ stało w Warszawie, potrzeba było, aby krok rozpaczą podyktowany ożywił troskliwość Narodową, niemal pewną nadzieią utrzymania onego „ z pomocą Nieba, a pomimo wszystkich zawistney przemocy na przeciw „ niemu usiłowań. „

„ Jeszcze czas iaki czynney gorliwości, a Bog Nadzieia okażemy „ światu, co może śmiałość przy poczciwych Intencyach, i tęgość Narodu „ chcącego szczerze swą Wolność, Całość i Niepodległość utrzymać; utrzy- „ mać mowię rozpoczęte Dzieło zostaie powinnością cnotliwych; odda- „ wszy przeto Hołd naturalny radości z pomyślnych dla dobra powszechnego „ krokow, przystępuię do zaleceń, ktore na mocy Aktu Powstania Narodo- „ wego winienem Władzom wykonawczym. “

Tu następuią rożne Urządzenia. A nayprzod iż potwierdza iak naysolenniey wybor Osob do Rady Zastępczey tymczasowey Warszawskiey, ktore sobie w tak ważney dla Narodu chwili, na ufność Publiczną zasłużyli; nakoniec zapewnia Nas Naywyższy Naczelnik, iż przed odebraniem wiadomości o powstaniu Warszawy, było myślą Jego dążyć ku Nam, i że iuż w tym celu Kuryer go nasz w marszu zastał, do ktorego zamiaru ile obroty woienne dozwolą, więcey ieszcze zachęconym został wezwaniem Rady; wszakże spodziewa się po gorliwości Obywatelow, iż wkrotce się w sile takiey postawią, iakiey odparcie i pokonanie ostatecznie Nieprzyiaciela wymaga.

Od tegoż Naywyższego Naczelnika Stanisław Mokronowski na Generała Leytnanta i Kommendanta Siły zbroyney Warszawy i Xięstwa Mazowieckiego patentowanym został. —

Do ktorego Kommendanta naſtępuiący przyłączył Ordynans.

Odebrałem Rapport twoy Generale datowany dnia 20 Kwietnia. Nigdy milſzego donieſienia mieć nie mogłem, ſtoſownie do niego daię ci ninieyſzy Ordynans iako Generałowi Leytnantowi Woyſk Rzeczypoſpolitey i Kommendantowi Siły zbroyney Narodowey w Warſzawie i całym Xięſtwie Mazowieckim znayduiącey ſię, a to w naſtępuiących punktach.

1mo. Oświadczy publicznie Generał Leytnant Mokronowſki całemu Woyſku Rzeczypoſpolitey w Kommendzie iego będącemu uwielbienie moie, Ich gorliwości Obywatelſkiey i dzielności Rycerſkiey, ktorzy w dzień powſtania Warſzawy dali przykładne i świetne dowody, zachęci Ich oraz imieniem moim do dzieł dalſzych, do wierności Oyczyzny, do poſłuſzeńſtwa Kommendzie teraźnieyſzey, do ſtałey determinacyi umrzeć albo zwyciężyć; oſwiadczy oraz 1mo. Wſzyſtkim Officyerom, ktorzy w Akcyi na tym dniu znaydowali ſię iż każdy iednym ſtopniem wyżey ieſt awanſowany i Fortragi dla każdego z nich do mnie prześle. 2do Iż odtąd w Awanſie Officyerow bardziey zdatność niż dawność uważać będę. 3tio. Iż ci Unterofficyerowie, ktorzy ſię dyſtyngwowali, na Officyerow także ſą awanſowani. 4to. Deklarować będzie imieniem moim Zołnierzom, iż każdy Gemein może bydź Officyerem, gdy ſobie na to zaſłuży, i zaraz kilku przynaymniey Zołnierzy, ktorzy ſię celniey popiſali z odwagą i roſtropnością, Generał Leytnant Mokronowſki ma na Officyerow fortragować. 5to. Oprocz tego uwiadomi wſzyſtkich Zołnierzy iż każdy z nich maiąc świadectwo, iż ſię znaydował w Akcyi mieć będzie z rąk moich Czerwony Złoty ieden.

2do, Wſzyſcy ci Officyerowie w Gwardyach, Regimentach pieſzych lub w Kawaleryi, ktorzy ſię w dzień ten ſławy i cnoty Obywatelſkiey nie pokazali na placu bitwy, i na mieyſcach ſwoich z korpuſami ſwemi nie znaydowali ſię, Abſzyt mieć będą. Tymczaſem areſztować ich Generał Leytnant Mokronowſki każe i Dymiſſye Ich mnie do podpiſu prześle.

Przyſłać mi ma General Leytnant Mokronowſki liſtę Officyerow, ktorzy ſię ſzczegulniey dyſtyngwowali w tych dniach pamiętnych, nie mniey i Liſtę dyſtyngwuiących ſię Mieſzkańcow i Obywatelow Warſzawy. Zalecam iak nayczęſtſze wyſyłanie Szpiegow i Patrolow, ażeby ze wſzech ſtron wiedzieć dokładnie o Obrotach Nieprzyiacielſkich. Dan w Obozie pod Igołomią, dnia 25 Miesiąca Kwietnia 1794 Roku.

P-18-f-519
2°-1978

KSIĘGOZBIÓR
MARCINA ZAMOYSKIEGO
4206 -KZ